

WYDAWCA I ADMINISTRACJA
BIAŁYSTOK
 RYNEK KOŚCIUSZKI Nr. 1, tel. 63
 Konto P.K.O. nr. 64.106

Dziennik Białostocki

ŚRODA, 18 MAJA 1932 R.

CENA 20 GR.

Prenumerata
 Miesięczna 4
 Zamówienia w redakcji
 any ogłoszeń

Wypędzanie diabła przez Belzebuba

Mówiąc o Niemczech współczesnych, posługujemy się zazwyczaj obrazem obrzydliwego kota, w którym, jak w pierwotnym chaosie, ścierają się i walczą ze sobą najsprzeczniejsze prądy i pierwiastki.
 Rząd walczy tam mityko z opozycją, ale i sam ze sobą; socjalizm zmagają się z hiteryzmem; interesy wielkiego przemysłu przeciwstawiają się interesom rolnictwa; republika broni się przeciw monarchizmowi; reformizm społeczny atakowany jest przez komunistów; wojna ściera się z rewolucją; niedza gospodarcza ma gzy o odwiecie wojennym; Hindenburg; dawny symbol imperjalizmu, staje się ostoją demokracji robotniczej, a marksizm, ongi wyklonany przez ambony kościelne, przelastacza się w partnera i sojusznika katolickiego centrum...

le dążeń, które odstąpił w mowie ostatniej Brüning.
 Zabór Gdańska i polskiego Pomorza, a także „poprawienie granicy Górnego Śląska” figurowały w planach Stresemanna już przed siedmiu laty z tą samą siłą, z jaką wysunięte są dziś na czoło polityki niemieckiej przez czynniki kierownicze.
 Czynniki te w chwili obecnej, pozorując walkę z faszyzmem, od dają władzę w ręce generałów Reichswehry. Nazywa się to — w języku, przeznaczonym dla dyplomacji zagranicznej — niedopuszczaniem do władzy Hitlera. W rzeczywistości zaś jest niczem innym, jak wypędzaniem diabła przez Belzebuba. General Schliecher bowiem, powołany, jako następca Groenera, na szefa sił zbrojnych w Niemczech, jest manifestacyjnym dowodem, że Republika Niemiecka gotowa jest oddać się pod komendę awanturniczego militarysty.

Czy podobna wyobrazić sobie stan wyższego chaosu i pogmatwania stosunków? Powszechniejszy stan wojny wszystkich przeciwko wszystkim?
 Spróbujmy jednak wnieść się ponad przekrój jednego momentu i ogarnąć okres kilkuletni, a z poza mgławicy sprzecznych prawd wyjrzy tu nam pewna określona linia, jeśli nie działania, to tendencja, której nie podobna odmówić ani ciągłości, ani logiki.
 Na tę stałą tendencję, uporczywie trwającą w chaosie niemieckim, wskazuje paryski „Temps” w jednym ze swych ostatnich numerów.

Dziennik paryski podkreśla, że kanclerz Brüning, który tak szybko podspieszył odseparować się od Groenera, zdeklarował się w mowie swej jako stanowczy zwolennik programu, który, po osiągnięciu pewnych postulatów wstępnych na terenie genewskim, przewiduje zabór Gdańska, Pomorza i Górnego Śląska, a także przyłączenie Austrii i odzyskanie kolonii zamorskich.
 Ale czyż program obecnego kanclerza Niemiec, tak brutalny w swej jednoznacznej wymowie, jest czemś nowym?
 Nowa jest tylko forma, w jakiej go ogłoszono. Nowa jest tylko odważa, z jaką odrzucono maskę pokojową.

Treść programu pozostała niezmieniona od roku 1925, t. j. od czasów Stresemanna; już bowiem 7 września r. 1925 minister ów wykusił, b. następcy tronu niemieckiego te same punkty i ce-

Ks. aże Pszczyński pod opieką Niemiec do Nagi

GENEWA 17.5. — Tel. wł. — Jutro Rada Ligi Narodów wznowi obrady, na porządku których miała się znaleźć skarga, złożona przez ks. Pszczyńskiego, a jak figuruje on tu w urzędowym porządku obrad: prince dr. von Pless.
 Skarga ks. Pszczyńskiego dotyczy wysokości wymiaru podatku, dokonanego przez polskie władze skarbowe.
 Książę podatków nie zapłacił, za biegał następnie w Warszawie o odroczenie egzekucji, poczem zwrócił się ze skargą do Rady Ligi Narodów.

Jednocześnie jednak zwrócił się także o opiekę do rządu niemieckiego. Rząd niemiecki postanowił udzielić opieki księciu na Pszczyńcu i skierować do Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości w Hadze skargę przeciwko wymiarowi podatków, dokonanemu w stosunku do obywatela polskiego przez polskie władze skarbowe.
 Wobec tego skarga ks. von Pless ma być z Rady Ligi Narodów wycofana.
 Skierowanie sprawy podatkowej obywatela polskiego do Trybunału sprawiedliwości międzynarodowej w Hadze odbije się głównie echem zarówno w opinii polskiej, jak i zagranicznej.

Kasacja obrońcy Gorgonowej

LWÓW, 17.5. — Obróńca Gorgonowej, dr. Axer, wniósł w dniu dzisiejszym kasację od zapadłego w sobotę wyroku śmierci.

Pod znakiem zamachów



Głuch Japońskiego urzędu polski w Tokio, do którego rzucano bombę. W owalu z lewej kanclerz wielkiej pieczęci hr. Shinken Makino, z prawej minister wojny Sadao Araki.

Wojskowy zamach stanu w Japonii

Zapowiedź rządów armii dla prowadzenia wojny

LONDYN, 17.5. — Rząd japoński ogłosił komunikat, w którym twierdzi, że mordercy premiera Inukai oraz sprawcy 8 zamachów bombowych w Tokio należą do elementów nienoważnych i nieodpowiedzialnych, za którymi nie stoi żadna większa siła i które nie posiadają żadnego poparcia w armii.
 Będą oni postawieni przed sąd wojenny, który zbierze się w tych dniach.

Wbrew temu komunikatowi okazuje się, że armia, nie pochwalając wprawdzie oficjalnie zamachów, stawia rządowi ultimatum.
 Naczelny postulat armii ogłoszonym w formie ultimatum, jest dymisja obecnego gabinetu i utworzenie rządu narodowego.

Nie jest wykluczone, że ultimatum to będzie wzięte poważnie pod rozważenie, albowiem we-

dle postanowień konstytucji minister wojny może być wybrany tylko z pośród generałów. W ten sposób nie będzie można utworzyć gabinetu bez aprobaty armii, która ze swej strony odmawia poparcia gabinetowi partyjnemu.
 Minister wojny Araki i minister marynarki Usuni oświadczyli, że nie wejdą do przyszłego gabinetu. Jak się zdaje, oświadczenie to złożone zostało pod naciskiem korpusu oficerskiego.
 Minister sprawiedliwości Suzuki, który objął przewodni-

ctwo partii Seijukai uważany jest za posiadającego najwięcej szans kandydata na szefa rządu.
 PARYŻ, 17.5. — „Le Petit Parisien” ogłasza refleksje swego specjalnego wysłannika na Daleki Wschód o zamordowaniu japońskiego premiera Inukai.
 Wiadomość o zamachu nie była niespodzianką. Z wyjątkiem oficjalnych sfer, gdzie tematu tego nie wolno było poruszać, wszyscy w ostatnich czasach mówili o zbliżającym się zamachu stanu. Nikt jednak nie przypuszczał, aby miał on nastąpić w tak bliskim czasie.

Zamach nie był skierowany przeciw Inukai, ciążącemu się rządnym poważaniem, lecz przeciwko szefowi rządu. Jest on dalszym ciągiem owych morderstw politycznych, które w sty-

Niestychane brednie o Gdańsku

Tym razem bez hr. Gravy

LONDYN, 17.5. — „Daily Express” znów zamieszcza dziś nieprawdopodobne brednie Greenwalla, pisane z Gdańska o tem, jak Gdańsk „jest otoczony ze wszechstron wojskami polskimi”.
 Cały artykuł Greenwalla znów

ujęty jest w formie sensacji i zawiera niewielkie mapy Gdańska, Polski i „korytarza” oraz granic niemieckich.
 Żadnych powoływań się na wysokiego komisarza Ligi Narodów tym razem w artykule niema. (PAT)

Połączenie min. reform rolnych i rolnictwa

Zniesienie min. robót publicznych

Już w najbliższych dniach ukaze się w „Dzienniku Ustaw” dekret Prezydenta o połączeniu ministerstw reform rolnych i rolnictwa i ustanowienia jednego ministerstwa, w którym będą połączone wszystkie niemal agendy dotychczasowe obu resortów.
 Szkolnictwo rolnicze odda będzie podległość ministerstwu oświecenia, a państwowy Instytut meteorologiczny ministrowi komunikacji.

lony przez radę ministrów statut ograniczony nowego ministerstwa.
 Poza tym stopem dwu ministerstw, zajmujących się sprawami rolniczymi, uchwalła ostatnio rada ministrów przedłożyć p. Prezydentowi do podpisu dekret o zniesieniu ministerstwa robót publicznych.

Po ukazaniu się dekretu Prezydenta Rzplitej zostanie uchwa-

Agendy tego ministerstwa zostaną przekazane ministerstwu: spraw wewnętrznych, wojskowych, skarbu, komunikacji, przemysłu i handlu, oraz rolnictwa.

Dekret, który ukaze się niebawem, określi, jakie agendy będą przekazane poszczególnym ministerstwom.

Przesilenie rządowe w Belgii

z powodu ustawy o języku flamandzkim

BRUKSELA 17.5. Dziś o godz. 5 m. 30 po południu postanowił gabinet belgijski podać się do dymisji. Prezes rady ministrów Renquin wręczył królowi jutro przed południem dymisję rządu.
 W kołach politycznych liczą się z tem, że król powierzy Renquinowi misję tworzenia nowego rządu.

Oświadcza również, że król będzie się starał wszelkimi siłami uniknąć rozwiązania izby, ponieważ zarówno gospodarstwo, jak i językowe stosunki w Belgii, stanowiłyby świetny środek agitacyjny dla partji radykalnych. Dotychczasowy rząd Renquina opierał się na koalicji katolików walońskich z liberałami.

Powodem przesilenia jest projekt ustawy językowej, który wydał się partjom walońskim zbyt liberalnym dla języka flamandzkiego, a Flamandom zbyt ciasnym.

Kanclerz Brüning rokuje

BERLIN, 17.5. — Tel. wł. — Kanclerz Brüning przyjął dziś gen. Schliechera, pełniącego w ministerstwie Reichswehry funkcję sekre-

tarza stanu. Brüning naprośnie ulowiał naklonić Schliechera do objęcia tekni ministerstwa Reichswehry.

Hitlerowcy prowokują zatarg o Gdańsk

Koncentracja oddziałów szturmowych w wolnym mieście

BERLIN, 17.5. — Tel. wł. — Socjaldemokratyczny „Abend” wystąpił dziś z sensacyjnymi rewelacjami o przygotowaniu hitlerowców do sprowokowania konfliktu zbrojnego z Polską o wolne miasto Gdańsk.

Według dziennika formacje militarne narodowych socjalistów w Gdańsku, rozwijające pełną aktywność pod opieką niemieckiego senatu Wolnego Miasta zasłone zostały w ostatnich dniach przez członków rozwiązanych oddziałów szturmowych w Niemczech.
 Posiłki wysłane do Gdańska mają być liczebnie bardzo znaczne. Dyslokacja przeprowadzona została niepostrzeżenie przy wykorzystaniu wzmocnionego ruchu świątecznego na kolejach z okazji Zielonych Świąt.

Hitlerowcy z Rzeszy, przebywający w Gdańsku, nie noszą mundurów. Biorą oni pełny udział w ćwiczeniach połowiczych zastłanych formacji w Gdańsku. Koncentracja hitlerowskich formacji militarnych w Gdańsku przeprowadzona została przez działające potajemnie stacje główne oddziałów szturmowych, na czele których stoi kpt. Röhm.

Kierownicze koła narodowych socjalistów uzasadniają dyslokację rozstawianą z kół nacjonalistycznych alarmami o nadchodzącej godzinie rozstrzygnięcia w sprawie Gdańska, przyczem o peruje się argumentem o rzekomym koncentracji wojsk polskich przeciw Gdańskowi i Brzoni (Wschodnim. (My).

BERLIN, 17.5. — Tel. wł. — Jak się korespondent nasz dowiadyuje z wiarygodnego źródła, koncentracja szturmówek narodowo-socjalistycznych w Gdańsku

przeprowadzona w czasie Zielonych Świąt jest rezultatem zabiegów emisariuszy gdańskich z kół nacjonalistycznych, którzy w sprawie tej bawili w Berlinie w

Po pożarze luksusowego okrętu



Francuski okręt motoprawy „George Philippart”, który spłonął onegdaj w zatoce Adenkiej, odznaczał się niebywałym przepychem. Na zdjęciu wnętrze jednego z balkonów - aparatek z widokiem na morze, znajdującym się przy kabinie i klasy.

pierwszej połowie miesiąca, konferując z miarodajnymi w tej sprawie czynnikami.
 Równoległe do rozmów przeprowadzali emisariusze nacjonalistów gdańskich w Berlinie intensywną akcję propagandową, agitując bezpośrednio na wiecach w tym celu zorganizowanych, bądź też z trybuny Reichstagu za pośrednictwem oddanych tej sprawie posłów, jak dr. Klein.

Nie pozbawiona znaczenia politycznego jest okoliczność, że na czele owej nacjonalistycznej misji gdańskiej stał syn prezydenta gdańskiego senatu Winter Ziehm, który w dniu 11 b. m. wystąpił też publicznie na wiecu, uzuradowanym przez frakcję hugenbergowską i wygłosił wybitnie antypolskie przemówienie, apelując do honoru Niemców, aby nie dopuścili do powtórzenia się zamachu analogicznego do zajęcia Wina.

Jak informują nas z kół socjaldemokratycznych, posiłki wysłane przez Hitlera do Gdańska, skła dają się z około 6.000 członków byłych wyborowych formacji oddziałów szturmowych.

Według niemożliwych do skontrolowania przechwałek samych narodowych socjalistów liczba wysłanych do Gdańska z Rzeszy i Prus Wschodnich „szturmowców” wynosi zgró 30.000.
 Transporty z Rzeszy skierowa no pocągami kurytarzowymi do Malborka, skąd hitlerowcy udawali się grupami na teren wolnego miasta. (My).

Amerykańskie papery państwowe

Jako gwarancja kursu dolara

NOWY JORK, 17.5. — Wobec zmniejszenia się w 7 bankach Federal Reserve (z ogólnej liczby, 12) zapasu złota, z czego w samym Nowym Jorku o 47 milionów dol., służącego do zabezpieczenia obrotu banknotów, Federal Reserve Board wydał upoważnienie stosowania papierów państwowych, jako zabezpieczenia dolara papierowego.
 W wydanej instrukcji Federal Reserve Board wyjaśnia, że stosowanie papierów państwowych, jako zabezpieczenia, nastąpić może, gdy suma wolnego złota (to jest złota nie zaliczonego do pokrycia) w 12 bankach Federal Reserve spadnie poniżej 400 milionów dolarów. Dziś suma wolnego złota wynosi już za ledwie 331 milionów dolarów.

Wydeko toware fototy z szafek

O ile w stolicy przestrzegano sa surowo przepisy o przedstawianach kinowych dla młodzieży, o tyle na prowincji bywały wystawiane na widok publiczny fototy filmowe, urągające estetyce i moralności.
 Zainteresowało się tem bliżej min. spraw wewnętrznych i urządziło komisję z udziałem przedstawicieli Związku polskich zrzeszeń właśc. teatrów świetlnych.
 Na konferencji osiągnięto porozumienie w tej sprawie, na skutek czego Związek zamierza wystosować wspólnie opracowany okólnik do wszystkich właśc. kinoteatrów w Polsce, zabiegający o bacniejsze cenzurowanie wystawianych fototy.

Obniżki komornego o 25 proc.

domagają się organizacje lokatorskie

Warszawa, 17.5. W najbliższych dniach uda się do premiera oraz ministrów: spraw wewnątrznych, pracy i opieki społecznej i do marszałków izb ustawodawczych delegacja Zrzeszenia organizacyj lokatorskich, w osobach wicemarszałka Senatu, sen. Boguckiego, prezesa dr. Buczyńskiego, p. Zachczyńskiego, inż. Pleszczyńskiego i p. Gramsa.

Mandżurja pod kuratelą

PARYŻ, 17.5. — Z korespondencji, jaka nadeszła w ostatnich dniach z Dalekiego Wschodu wynika, że najmniejsze poruszenia komisji ankietowej są w Japonii śledzone ze skrupulatną uwagą. Z zadowoleniem konstatuje się tam, że komisja nawiązała kontakt z rządem mandżurskim i chociaż oficjalnie nie uznaje jego istnienia w raporcie swym do Ligi Narodów obszernie opisuje stan armii mandżurskiej.

Ostatnio krażyły pogłoski, dotyczące wniosków komisji ankietowej. Komisja ta ma rzekomo podtrzymać niezależność Mandżurji, oddając ją pod kontrolę specjalnej komisji międzynarodowej, złożonej z 7 członków.

W skład komisji wejdą przedstawiciele Japonji, Chin, Stanów Zjednoczonych, Francji, Niemiec, W. Brytanji oraz Włoch. (PAT.)

Nowa encyklika papieska

przeciwko egotyzmowi i komunizmowi

Kola poinformowane zapowiadały wydanie w najbliższym czasie encykliki wzywającej do zwalczania egotyzmu w stosunkach między po-

powodu, memoriał będzie się domagał przeprowadzenia w całej Polsce zniżki komornego, zarówno w nowych, jak w starych domach, o 25 proc. obecnej wysokości czynszu.

Wystąpienie to jest zapoczątkowaniem szeroko zakrojonej akcji, jaką zamierza w obronie dachu nad głową przeprowadzać Zrzeszenie organizacyj lokatorskich.

Gdynia otrzymuje sąd okręgowy

Sady okręgowe w Lesznie i Starogardzie zniesione

Ustanowienie w Gdyni sądu okręgowego jest rzeczą postanowioną. Usunie to dotychczasowe duże niedogodności, spowodowane tem, że Gdynia była znacznie oddalona od siedziby sądu okr. w Starogardzie.

Sądowi okręgowemu w Gdyni podlegać będą okręgi sądów grodzkich w Kartuzach, Pucku i Wejherowie.

Jednocześnie postanowił rząd

zniesić sądy okręgowe w Starogardzie i Lesznie. Należące do tych sądów okręgowych sądy grodzkie zostaną włączone do okręgów: Chojnice, Poznań i Ostrów Wielkopolski.

Zniesienie obu tych sądów okręgowych pozwoli na poczynienie oszczędności w budżecie min. spraw wewnątrznych.

Zmiany te zostaną wprowadzone dekretem Prezydenta.

3 warunki socjalistów francuskich

w rokowaniach o utworzeniu rządu

PARYŻ, 17.5. Artykuł przywódcy socjalistów Bluma „Populaire”, jest w kółkach parlamentarnych bardzo żywo komentowany.

Według przewidywań truma wypadki będą miały następujący przebieg: Herriot otrzymałby misję utworzenia gabinetu zwrócił się do przywódców socjalistycznych z zapytaniem, czy chcą rządzić wraz z radykałami.

Odpowiedź socjalistów brzmić będzie jak następuje: „Nie powiadamy nie. Zależy od was, czy jesteście go-

tow! przyjął program i rozwinął konieczną energię dla przewycięszenia ewentualnego oporu, jak w wyniku owego programu powstanie. Odpowiedź socjalistów podyktowana będzie wiedzą radykałów.”

Program minimalny, jaki socjaliści przedłożą radykałom, składać się będzie z trzech punktów: 1) znaczne i natychmiastowe obniżenie kredytów wojennych, 2) unarodowienie (nacionalizacja) systemu ubezpieczeń, obejmujących również ubezpieczenia od bezrobocia i ubezpieczenia rolne, 3) nacionalizacja kolei żelaznych.

Blum stwierdza, że te trzy punkty stanowią minimum, od którego socjaliści nie odstąpią. (PAT.)

Maszyna piekielna na parowcu francuskim

Okropna zemsta za przewóz broni do Japonii

PARYŻ, 17.5. W dniu wczorajszym nadeszły do Marsylii alarmujące wiadomości o gwałtownym pożarze, jaki wybuchł na francuskim okręcie motorowym „George Philippart” (21.500 ton), powracającym z Japonii. W chwili wybuchu pożaru parowiec znajdował się w zatoce Adeńskiej.

Wiadomości, nadchodzące z Adenu, są bardzo skąpe, dotychczas nie ustalono dokładnie przyczyn, jakiego rodzaju, jak wielkie są ofiary w ludziach. Na pokładzie znajdowało się 500 ludzi załogi i ponad 600 pasażerów.

Na ratunek pospieszyło kilka znajdujących się w pobliżu okrętów, które przyjeły sygnały SOS. Sowiecki transportowiec „Sowietkaja Nielt” uratować miał około 400 osób, z którymi płynię do Adenu. Pewna ilość rozbitków znajduje się na okręcie „Kaiser I. Hind”.

Według doniesień z Rzymu pożar wybuchł zupełnie nagle i od razu w wielkich rozmiarach na drugim pokładzie. Wobec ogromnej paniki i buchających zewsząd płomieni spuszczenie łodzi ratun-

kowych i lokowanie w nich pasażerów oraz załogi było niezmiernie utrudnione. Niewątpliwie wiele osób zginęło jeszcze przed opuszczeniem statku. Liczne łodzie, przepełnione ogniem i paniką pasażerami, przewróciły się.

Kapitanowie okrętów „Contractor” i „Hashud” telegrafują, że wyłowili wiele trupów dziełecz francuskich, które jechały z Indochin do ojczyzny.

Według ostatnich danych brak jeszcze 200 osób, które znajdowały się na pokładzie „Georges Philippart”.

W Marsylii panuje niebывале podniecenie... Przed gmachem towarzystwa okrętowego i przed redakcją dzienników gromadzą się tłumy, aby dowiedzieć się o losie motorowca i jego załogi, która w przeważnej części pochodziła z Marsylii.

Przyczynę pożaru nie ustalono. Dzienniki francuskie przypuszczają, że „George Philippart” padł ofiarą zbrodnictwa zamachu. Nagle powstanie pożaru wylumaczyć można sobie jedynie wybuchem maszyny piekielnej.

Prasa przynosi wiadomość, że jeszcze przed wyjazdem „George Philippart” do Jokohamy i Indochin, towarzystwo „Messageries Maritimes”, otrzymało od policji paryskiej ostrzeżenie, że grupa terrorystów rewolucyjnych zamierza w kanale Suezkim wysadzić o-

kreć w powietrze za to, że na jego pokładzie znajduje się broń i amunicja, przeznaczona dla Japonji. Cały okręt poddano gruntownej rewizji w celu odkrycia jakiejś maszyny piekielnej, jednakże niczego nie znaleziono.

„George Philippart” jest dumą francuskiej marynarki handlowej. Zbudowany on został niedawno według najnowszych wymogów techniki. Poruszany jest motorami o łącznej sile 11.600 HP, przy nośności 21.500 ton.

PARYŻ, 17.5. „Georges Philippart” miał 13 metrów długości, 20 metrów szerokości, pojemność jego wynosiła 20.745 ton. Mógł on pomieścić 1077 pasażerów. Poruszany był przy pomocy motorów spalinowych systemu Diesla o sile 5.800 koni parowych.

Dnia 6-go listopada 1930 roku w obecności ministra Marynarki Handlowej „Georges Philippart” spuszczone zostały po raz pierwszy na morze. Pierwsza morska podróży statek odbył w styczniu 1932 roku. Podróż ta nie dała pomyślnych rezultatów. Trzeba było zmienić sładwie funkcjonalne śmigła. Dnia 12-go stycznia statek, mając na pokładzie oficjalną komisję odbiorczą, jak również szereg osób, w tym młodziutki marynarski oficer, na wypadek konfliktu wojennego miał on być zamieniony na posiłkowy krążownik, wyruszył ponownie na morze. Był to pierwszy statek francuski, na którym wprowadzona została elektryczna kuchnia. Statek ten posiadał wszelkie nowoczesne urządzenia, sale, galerie, oranżerie, salony gier dla

dorosłych i dzieci, pływalnię, plac tenisowy i t. d. Posiadał 20 łodzi ratunkowych, z których dwie zaopatrzone były w motory i aparaty radiowe.

„Georges Philippart” pierwszą podróż odbył na morzu Chineskim. Opuszczając Marsylię dnia 27 lutego, a dnia 10-go kwietnia przybył do Jokohamy. W dwa dni potem opuścił Japonię i przybył do Colombo. W Dżibouti oczekiwano go dnia 18 maja, po wrótu do Marsylii miał nastąpić w końcu bieżącego miesiąca.

Okręt przedstawiał wartość 115 mil. franków. Załoga i personel restauracyjny składały się ogółem z 300 osób.

Posel Dziduch wystąpił ze Stron. Chłopskiego

Sekretarjat marszałka Sejmu komunikuje, że posel Jan Dziduch za wiadomil listownie p. marszałka o swem wystąpieniu z klubu Stronnicstwa Ludowego.

Dlaczego uderzył króla?

PARYŻ, 17.5. Robotnik hiszpański, który w ubiegły piątek napadł na ex-króla hiszpańskiego Alfonsa i uderzył go kilka razy pięścią w twarz, oświadczył na śledztwie, iż nie mógł spokojnie się przypatrywać, jak b. król otoczony komfortem, podróżuje ciągle dla przyjemności, podczas gdy setki tysięcy Hiszpanów cierpią nędzę z powodu kryzysu.

B. król Alfons ma rozciąć górnią wargę. Były monarcha nie wniósł jednak skargi sądowej przeciwko napastnikowi. (ATE).

Nieudane włamanie do handlowej misji angielskiej

Aresztowanie włamywacza w rurze wentylacyjnej

Warszawa, 17.5. Nocy ubiegłej dozorca nocny, Czesław Szumski, ujrzał dwu ludzi, którzy wspinali się po gzymsach, usiłując dostać się do okien handlowej misji angielskiej, mieszczącej się przy ul. Pieknej 6.

Szumski dał kilka strzałów, które zwałyby policję. Jednego z włamywaczy aresztowano, drugi zdołał uknąć przez dachy.

Zatrzymanego opryszka odprawiono do 9-go komisariatu, gdzie podał się za Józefa Stasiaka.

Drugi przypadek bez śladu. Nie na długo wszakże. Wczoraj około godziny 3 po poł. służba p. Rózy hr. Tyszkiewiczowej (Matejki 5) usłyszała nad kuchnią podejrzane chabanie. Lokaj wezwał dozorcę, uzbroli się w broń myśliwską i poszli razem na strych. Tam znaleźli w rurze od wentylatora jakiegoś człowieka, który na pół uduszony, czynił rozpaczliwe wysiłki, by przy pomocy kawałka blachy zrobić w rurze otwór od-

powiedniej wielkości i wydostać się na wolność. Był to właśnie drugi włamywacz. Podał się za Stefana Stępię. Uciekając przed policją, wszedł się do wentylatora, sądząc, że ta droga udamu się wydostać na klatkę schodową i następnie uciec.

Należy przypomnieć, że jest to już trzeci zamach włamywacza na lokal misji. Pierwszego włamania dokonano przed kilku laty. Brał w nim udział osławiony późnie bandyta Wiktor Zieliński. W czasie ucieczki postrzelił on policjanta i od tej pory zaczęła się jego bandycka „karjera”.

Drugiego włamania dokonano w dn. 7 maja r. b. Włamania dokonali bandyci, zajęci przy remontach domu. Skradli oni srebra stołowego, należące do p. Cichanowickiej. Złodziei ujęto i srebra odebrano.

Wreszcie ostatnio Stasiak i Stępień projektowali trzecie włamanie, które się nie udało.

Na drucie telegraficznym

— Dokonywając lotu pokazowego w okolicach Pragi lotnik niemiecki hr. Tassilo Schaumburg runął na ziemię i zabił się.
— Niepokoje w Bombaju przeniosły się na dziedzielnie przemysłowe, 30 zakładów tekstylnych zamknięto, wskutek czego 40.000 robotników zostało bez pracy.
— Na szosie pod Nordhausen wywró-

cili się samochód, stacząc się z wysokością 20 mtr., trzech pasażerów zostało na miejscu zabitych, czterej ciężko ranni.
— Nad Niemcami rodkowymi przeszła w świąt obfitym nawałnicą, połączona z oberwaniem się chmury i gładem, zwłaszcza okolice nad dolnym biegiem Mozeli ucierpiała pod wpływem deszczowej katastrofy.

Spolszczenie „T-stwa Transatlantycznego Gdynia-Ameryka”

Duńskie udziały wykupione przez rząd polski

Od dłuższego czasu toczyły się rokowania o wykupienie przez rząd nasz udziału duńskiego kapitału w „Polskim Tow. Transatlantycznym Gdynia-Ameryka”. Rokowania te właśnie zostały doprowadzone do końca. Cały majątek „Tow. Transatlant. Gdynia-Ameryka” — statki, magazyny lądowe itd. — przeszedł na własność rządu polskiego.

Umowa została zawarta o tyle korzystnie, że udział duński, wynoszący pierwotnie 18 mil. zł., zostały obecnie wykupione kosztem 7 mil. zł.
Jeżeli w bieżącym roku Tow. Transatlantyczne zostanie całkowicie spolszczone, personel duński zostanie stopniowo zwolniony zarówno na statkach jak i w biurach.

Mgła w kanale La Manche

żegluga zahamowana

LONDYN, 16.5. — Kanał La Manche zaległa nieprzenikniona mgła, paraliżując zupełnie żeglugę.

Parowce transatlantyczne mają po kilkanaście godzin opóźnienia.

Angielski parowiec „Roumelian” zderzył się na wysokości Needles z francuskim 3.000 ton-

nowym parowcem „St. Nazaire”.

Okręt angielski doznał bardzo ciężkich uszkodzeń, tak, że zmuszony był wysłać sygnały SOS.

W chwili, gdy na miejsce katastrofy przybyły okręty ratownicze z wyspy Wight, „Roumelian” groziło już zatonięcie, a wszystkie łodzie ratunkowe były spuszczone na wodę.

Kliska fotograficzna przez radio

Nowy sensacyjny wynalazek

BERLIN, 17.5. — Tel. wt. — Niemieckie towarzystwo żegluga Nord - Dutscher - Lloyd oznajmia, że po raz pierwszy udało się eksperyment przetelegrafowania za pośrednictwem radia kliski fotograficznej.

Kliske, stanowiąca fotografię rozkazu dla kapitana okrętu „Bremen”, nadano w Zurichu radio-telegraficznie i przyjęto przez radiostację okrętu na Atlantyku.

Wynalazek ten będzie miał prawdopodobnie wielkie znaczenie dla przesyłania wiadomości w przyszłości. (My).

GIEŁDA

Dewizy.

Belgia 125,00, Gdańsk 174,80, Bukareszt 5,37, Holandia 361,40, Londyn 32,55—32,60, Nowy Jork 8,90, Nowy Jork (kabel) 8,905, Paryż 35,14, Praga 26,33, Szwajcaria 174,40, Włochy 46,00.

Papieru procentowe

7 proc. poz. stabilizacyjna 48,25—51,00—48,50 (w proc.); 4 proc. poz. inwest. 91,00; 4 proc. państw. poz. premjowa dolar. 47,00—47,62; 5 proc. konwersyjna 38,00; 6 proc. poz. dol. 36,50 (w proc.); 10 proc. poz. kolejowa 102,50 (w proc.); 8 proc. L. Z. Banku Gosp. Kraj. 94,00 (161,68); 8 proc. oblig. Banku Gosp. Kraj. 94,00 (161,68); 7 proc. L. Z. Banku Gosp. Kraj. 83,25 (w proc.);

7 proc. oblig. Banku gosp. kraj. 83,25 (w proc.); 8 proc. L. Z. Banku rolnego 94,00 (161,68); 7 proc. L. Z. Banku rolnego 83,25 (w proc.); 8 proc. L. Z. Budowlane Banku gosp. kraj. 93,00 (w proc.); 7 proc. L. Z. ziemskie dolar. 55,00—52,50 (w proc.); 4 i pół proc. L. Z. ziemskie 36,50—36,00; 5 proc. L. Z. Warszawy 48,50; 8 proc. L. Z. Warszawy 59,25—60,00—58,75; 10 proc. L. Z. Lublina 55,00; 10 proc. m. Siedlce 52,75; 10 proc. m. Radomia 54,00; 8 proc. oblig. pol. Banku komun. III em. 93,00.

Akcje.

Bank Polski 70,00—71,00.

ANTONI MARCZYŃSKI

Władczynie podziemi

— To jest mi nawet na rękę, — rzekł, — bo przynajmniej, że nie ma dla mężczyzny głępszej sytuacji, jak kiedy w jakimś lokalu jego towarzysząca płaci za oboje.

— Pani baronowa przewidywała to i właśnie dlatego postanowiła swego lektora zamianować równocześnie kasjerem.
— Zaczynam żywić coś w rodzaju sympatii dla tej delikatnej staruszki... Lekam się natomiast, czy ona od swego lektora nie zażąda jeszcze innych świadczeń...
Bazyli Stern wrzucił ramionami.
— O ile ja znam baronową, — oświadczył, — to od niej inicjatywa nie wyjdzie...
— Tem mniej, ode mnie, — parsknął Ropski.
— Zapewne, zapewne, — potakiwał Stern, — zatem sprawa załatwiona...
— Powoli, drogi panie, powoli... Jeszcze nie powiedziałem „tak”... Najpierw radbym się dowiedzieć, dlaczego wybór tej damy padł na mnie, którego ani ona nie zna, ani wzajemnie ja jej nie miałem przyjemności...
— Nie jej wybór, panie Ropski, ale mój! Baronowa znam od dawna, i skoro zwierzyła mi się, że poszukuje lektora, pomyślałem od razu o panu...
— Dlaczego właśnie o mnie?
— Dlatego, — odparł Stern lekko zniecierpliwiony, — że pan jest mi winien trzy tysiące złotych, na których zwrot mógłbym czekać do śmierci...

— A cóż ma piernik do wiatraków?
— To, że przyjmując propozycję baronowej nie wyda pan ani grosza z pensji, jaką pan pobiera tutaj, w Warszawie, a poza tem otrzyma pan od baronowej 500 zł. Krótko mówiąc, po wakacjach będzie mi pan mógł spłacić około tysiąca złotych na poczet swego długu... Oto dlaczego mój wybór padł właśnie na pana, panie Edwardzie...
Ropski nie mógł odmówić słuszności temu rozumowaniu.
— Więc zgadza się pan, czy nie?
— Ależ zgadzam się, zgadzam... Wolę sto razy nudzić się w towarzystwie starej babuni, czyż stracić wakacje, niż przyjąć haniebna propozycję Szymoty Natta. — Wzdrygnął się. — Nigdy bym na to nie przystał! Acha, prawda, mój rewolwer został u pana, — przypomniał sobie.
— Niech zostanie i nadal, drogi panie Edwardzie, — rzekł Stern miękko, serdecznie, — skoro uda się panu spłacić te trzy tysiące, odbierz pan sobie swój rewolwer wraz z tym sławetnym węksełkiem.
— Niech i tak będzie... Him, skoro się zdecydowałem na ten wyjazd, trzeba było pomyśleć o paszportcie. Ale to długa historia...
— Och, wiem, wiem... Na szczęście, panie Ropski, na szczęście Bazyli Stern ma dość rozległe stosunki i wystarczy jeden telefon, a otrzyma pan paszport ulgowy w ciągu pięciu godzin.
— Ach, to świetnie! Już się trapiłem, że...
— Niechże się pan niczem nie trapi. Ja wszystko załatwie dla... baronowej Rhynefeld...
— Rhynefeld? Pierwsze słyszę. To Niemka?
— Nie, Rosjanka, która wyszła z Niemca, a ściślej mówiąc, za Alzarczyka, który równie dobrze uchodził za Francuza, jak i za Niemca... Ale pani Tatjana Rhynefeld mieszkała przez kilka lat

w Warszawie i mówi płynnie po polsku... Zupelnie płynnie... Zresztą sam pan się przekona.
— Ano, zobaczymy... Czy to już wszystko, panie Stern?
— Mam wrażenie, że nie zapomnieliśmy o niczem... Zaraz jutro niech pan idzie po paszport, niech pan uzupełni swój ekwipunek, i wszystko tak przygotujcie, aby pan mógł wyjechać stąd najpóźniej 10-tego...
— To niemożliwe! Dopiero 15-tego rozpoczynam urlop, mówiłem to panu przecież na początku naszej rozmowy.
— A jednak wyjdzie pan 10-go! — upierał się Stern; — ja to już załatwię z pańskim dyrektorem, że otrzyma pan urlop o 5 dni dłuższy...
— No, jeżeli pan dokaże tej sztuki, nazwę pana cudotwórcą.
Powstał, wymienili przyjazny uścisk dłoni, a niezwykłe wobec gościa ugrzeczniony Stern doprowadził go aż do taksówki, pierwszej z długiego szeregu aut, czekających zawsze przed gmachem „Embassy”.
— Zapomniałem panu tylko powiedzieć, — rzekł z dziwnym uśmiechem, — że baronowa Rhynefeld jest garbata i głucha, jak pień!

ROZDZIAŁ XXIII

WAKACYJNE PLANY

Zosia Orska wysypała na stół całą stertę książek i wskazała je czekającej Anielce.
— Po skomunowaniu tej lektury, — rzekła z uśmiechem, — będziesz mogła przez pół roku opowiadać swojemu Amerykaninowi o historii Warszawy i osobliwościach miasta.
— Serdecznie panience dziękuję.
— Niema za co, Anielciu. Jeśli tylko czegoś potrzebujesz, wal do mnie, jak w dym.

— No, nie śmiałybym przecież. Pan Orska...
— Ech, — wtrąciła Zosia i machnęła rączką lekceważąco, — mama jest zawsze taka nakrochmalona, ale serce ma dobre... Kiedyś tu ofiarowała przy mnie pięć setek na jakiś sierociniec... Lecz skoro cię mina mojej matki peszy, to przychodź wtedy, gdy jej nie ma. A co do mnie, to już w szkole nazywali mnie „ta morowa Zośka”.
Pogawędziły jeszcze pół godziny, poczem Anielka zeszała nadół, obladowana książkami, które jej pożyczono. A Zosia, nudząc się, jak zwykle, zaczęła się walać po wszystkich pokojach rozległego mieszkania, pogwizdując sobie melodie najmodniejszych przebojów sezonu.
— Zosiu!
Skrzywiła się, przeczuwając nowe kazanie...
— Trzecie dzisiaj od rana, — mruknęła, — mama robi się niemożliwie gderliwa... „Gwiżdżesz, jak ulicznik”, tak się zaczyna.
Wbrew tym uzasadnionym przewidywanom, pani Tatjana Orska przyjechała wchodząca do buduaru córkę najprzyjemniejszym uśmiechem.
— Chciałam z tobą pomówić o wakacjach, — rzekła.
— Wiwat! Hip! Hip! Hurra!
Wiwatując głośnie, przypadała Zosia do matki i objęła ją za szyję. Trajkocząc z oszajliwą szybkością, oświadczyła, że nudzi się pieknie, i że wszystkie jej przyjaciółki już wyjechały na letnisko, że to poprostu wstyd i hańba, by zamozni ludzie jeszcze dnia 7-mego lipca siedzieli w Warszawie i smażyli się na rozpalonych brukach, że już straciła wszelką nadzieję, iż one wyjadą w tym roku, itd.
— Bedziesz już raz cicho? — rzekła Orska, gładząc włosy zosine.

(D. c. n.)

Wygrata Polska..



Sędzia na zawodach tenisowych Polska — Holandia ogłasza triumf naszej ekipy.

Imiona prezydentów Francji

Dziwnym zbiegiem okoliczności tylko dwa prezydentów republiki francuskiej nosiło to samo imię Paweł — Doumer i Deschanel. Oprócz tego imienia, dość pospolitego we Francji, znajdujemy wśród prezydentów jeszcze również imiona Raymonda (Poincaré) i Gastona (Doumergue). Rzadkie u Francuzów imię nosił prezydent Millerand (Aleksander). Prezydenci przedwojenni nosili imiona, pospolite wówczas, dziś jednak niemal zupełnie wyszły z użycia są to imiona Feliks (Faure), Casimir (Perier), Jules (Greny), Emile (Loubet) i Armand (Fallières). Jedynie w swoim rodzaju imię posiadał prezydent Sadi Carnot. Podczas gdy imiona niektórych prezydentów zrosły się nieodłącznie z ich nazwiskami, tak, że wymawia je się zawsze razem, jak Sadi Carnot, Feliks Faure i Casimir Perier, imiona innych rzadko są wymieniane, i niewiele ludzi już dziś pamięta, że prezydent Grevy miał na imię Julusz a Thiers otrzymał na chrzcie imię Adolfa. Tak to nawet do imienia trzeba mieć szczęście i można mieć pecha.

WINSZUJEMY:

Dzisiaj: Feliksowi. Jutro: Piotrowi.

Czytajcie PANORAMĘ 7 DNI!

Lotnik rzucił młodszą narzeczoną dla starszej koleżanki...

Jak już donosiliśmy, Amy Johnson, zwana dziewczyną z nieba, a znana nam z zeszłorocznego pobytu w Polsce i J. Mollison, lotnik, który wstawił się ostatnio policjantem rekordy szybkości na linii Londyn — Kapsztadt, stanowią od kilku dni szczęśliwą parę narzeczonych.

POGRZEB



Przed wojną zmarli w Nicei tego samego dnia pewna starsza Angielka oraz generał rosyjski. Przedsiębiorca pogrzebowy pomylił się. Ciało Angielki wyprawił do Petersburga, generała zaś do Londynu. Rodzina starej Angielki zaprzęgniła przed złożeniem ciała do grobu, zobaczył ostatni raz twarz ukochanej babki. Otwierają trumnę — i znajdują ciało generała w uniformie. Wystano więc telegram do Petersburga i nazajutrz otrzymali odpowiedź tej treści: — Wczoraj pochowaliśmy babkę szanownych państwa ze wszystkimi honorami wojskowymi. Róbcie sobie z generałem, co wam się podoba. (a)

— Wczoraj pochowaliśmy babkę szanownych państwa ze wszystkimi honorami wojskowymi. Róbcie sobie z generałem, co wam się podoba. (a)

Gdy w Niemczech hula hitleryzm...

Jak trzech wyrostków chciało zamordować Liljanę Harvey

Nigdy jeszcze zbrodnicość wśród młodocianych nie święciła w Niemczech takich triumfów, jak obecnie, w dobie rozpanoszenia się hitleryzmu, w dobie, gdy zdarzają się niemal codziennie morderstwa na tle politycznym, zacierają wszelkie granice między zbrodnią i patriotyzmem i rozluźniają wszelkie hamulce etyczne.

Siedziwo, prowadzone przez policję berlińską w sprawie zamordowania małżonków Baars przez sześć nastoletniego Ernesta Waldowa w celach rabunkowych, naprowadziło na plan zuchwałego zamachu, który zamierzał wykonać ten młodociany przestępca wraz ze swymi dwoma rówieśnikami i towarzyszącymi.

Okazało się, że mieli oni wziąć również udział w zamordowaniu Baarsów, a tylko ich brak odwagi i niezdeterminowana postawa uratowały ich od popełnienia zbrodni. Podczas konfrontacji chłopców Waldow, chcąc obciążać swych nie doszłych współników, zawołał do jednego z nich: — Teraz udajesz świętego, a przebież się zgodziłeś zamordować i obrabować razem ze mną aktorkę filmową, Liljanę Harvey.

wania gotówki i kosztowności.

Towarzysze jego mieli tymczasem. Po tym wybuchu Waldow opowiedział policji o całym, w najdrobniejszych szczegółach opracowanym projekcie.

Trzej chłopcy, z których żaden nie ma więcej niż 16 lat, przedewszystkiem wystarli się o dokładny plan sytuacyjny willi, w której mieszka Liljana.

Pierwotnie mieli zamiar urządzić zamach w godzinach rannych, gdy artystka udaje się do pracy.

Poprostu zastrzela szofera i artystkę i zrabują jej pieniądze i biżuterię.

Po namyśle jednak odstąpiono od tego szalonego zamiaru.

Natomiast trzej obiecujący młodzieńcy zaczęli śledzić mieszkańców willi, aby zaznajomić się z ich zwyczajami i napadu dokonać późnym wieczorem albo w nocy. Waldow nosił się z myślą wstąpienia do willi, niby w charakterze zbieracza autografów.

zastroleńia mieszkańców i zrabowaniem pełni rolę „świętych”.

Gdy się wahał, Waldow postanowił sam zdobyć pieniądze i zamordować małżonków Baarsów. Policja poddała willę Liljany Harvey dokładnym oględzinom, przyczem stwierdzono, że plan, będący w posiadaniu Waldowa, odpowiada we wszystkich szczegółach sytuacji i rozmieszczeniu pokoiów willi. W czasie śledztwa wyjdzie prawdopodobnie na jaw, w jaki sposób zbrodnicy wyrostek mógł wejść w posiadanie tak dokładnego planu.

Liljanę Harvey ostrzeżono

o planowanym na nią zamachu i poradzono jej, by wszystkie rzeczy wartościowe umieściła w banku. Okazało się, że już dawno to zrobiła. Zresztą artystka nie przejęła się zbyt bardzo wiadomością, z zadowoleniem jednak przyjęła oświadczenie policji, że dom jej znajduje się pod ciągłym dozorem.

Za planowane morderstwo ani Waldow, ani jego obojętni współnicy nie będą pociągani do odpowiedzialności. Zamiar zbrodnicy bowiem, choćby był połączony z realnymi przygotowaniem i ze znowa, nie należy w Niemczech do kategorii czynów, podpadających pod kodeks karny.

Komisja kwalifikacyjna weteranów



W Warszawie odbyło się doroczne posiedzenie komisji kwalifikacyjnej weteranów. Na zdjęciu siedzą od prawej: p. Stanisław Zieliński z centr. Bibli. Wojsk. ppor. we 1863 r. Józef Wojski, gen. bryg. Koltataj - Szrednicki - przewod. komisji, p. Miatkowski z min. skarbu, dr. Gustaw Wykowski z min. pracy i op. społ. i p. Jerzy Maliszewski, red. spraw. wet. M.S.Wojsk.

Kochanki „króla zapalek”

Po upojnych nocach zostały fałszywe akcje

Nad postacią Kreugera, tragicznego „króla zapalczanego”, tak za życia jak i po śmierci unosi się mgła tajemnic...

Niektóre z nich rozwiewają się... Lecz na ich miejsce przybywają nowe i jedna zburzona legenda zastępuje inną...

Obecnie prasa szwedzka penetruje każdy szczegół życia Ivara Kreugera pisze wiele o jego przyjaciółkach.

Cały świat wierzył, iż Ivar Kreuger był człowiekiem uczciwym... a on nim nie był.

Cały świat wierzył, iż Ivar Kreuger był ascetą... a on nim nie był.

Mówiono, że „król zapalczany” był człowiekiem bardzo wstrzemięźliwym w jadł i napoju, że nie znał tych przyjemności, jakich zażywają smakosze.

A jednak to nieprawda. Kreuger miał w Sztokholmie przyjaciółkę, wesolą, dowcipną, żywą i artystkę w dziedzinie kulinarnej.

Uprowadził ją poprzednio o swej wizycie telefonem, przybywał magnat szwedzki do owej damy i tam, zasiadając przy stole, rozkoszował się różnymi przysmakami i wyborowymi napojami.

Prób zapalczanego lubił bardzo muzykę i sam był dobrym pianistą. Może to właśnie zamiłowanie do muzyki skłoniło go do doskonałej muzyczką, panią Ebert, którą zamieszkał Kreuger w jednej ze swych 2.500 nieruchomości.

Za każdy wieczór, w czasie którego pani Ebert darzyła swego przyjaciela muzyką Bacha, Szopena czy Debussy'ego i... innymi jeszcze przyjemnościami, składał Kreuger swej przyjaciółce podziękowanie w postaci... paczki akcji.

Lecz dziś, jak wiadomo, akcje te nie mają żadnej wartości, i pani Ebert po zgonie swego przyjaciela powtarza z żalnością: — Mógł być przecież mnie uprzedzić... byłabym sprzedała moje papiero...

Kreuger władał błęgie wieloma językami. Dla „święcenia się” w obcych językach posiadał przyjaciółkę pannę K., wybitną poliglotkę. Każdym razem, gdy Kreuger przebywał mile godzinami w uroczym willi panny K. w Djursholm, na sztywnym przedmiocie Sztokholmu, konwersacja miłosa toczyła się w języku angielskim, niemieckim i francuskim — nigdy po szwedzku. A koszt takiej przyjemności. Dziś posiada panna K. także tylko akcje.

Młoda paryżanka, panna X, mieszkająca w Neuilly, pod Paryżem, w małej willi, przeżyła najosobliwszą przygodę, jakie można sobie wyobrazić.

Zobaczyli się po raz pierwszy z Kreugerem przed pięć laty i odrazu padli sobie w ramiona. „Król zapalczany” zamieszkał swą młodą przyjaciółkę w małej willi w pobliżu Laszku Bułoińskiego, lecz...

ukrył przed nią swoje prawdziwe nazwisko.

Panna X, znając go więc pod nazwiskiem Knight'a, bogatego rentiera z Dublina, nie przeczuwała nawet jego prawdziwego nazwiska.

Było to w piątek 11 marca b. r. Pan Knight, wypisany herbatę u swej urocznej przyjaciółki, pożałował jak zasze, z uśmiechem, spokojnie, bez śladu zdenerwowania. Kochanka odprowadziła go aż do furki w ogrodzie, gdzie rzuciła mu się na szyję i zaczęła szlochać bez powodu.

Premier Inukai wśród ministrów



Grupa wojskowa w Tokio dokonała sze regu zamachów na członków rządu oraz niewygodnych sobie dygnitarzy. Ofiarą teroru padł przedewszystkiem premier Inukai, 76-letni starzec (na zdjęciu X, pośrodku), zamordowany przez napastników. Na zdjęciu widzimy premiera Inukai w otoczeniu ministrów niedawno powołanego gabinetu.

Kobieta, która była żoną Gorgulowa przez miesiąc

W policji w Preszburgu pojawiła się młoda kobieta: Maria Owczenko z domu Pogorijewow, córka znanego profesora rosyjskiego, sławisty.

Oświadczyła ona, że Gorgulow był przed laty jej pierwszym mężem.

Podczas przewrotu bolszewickiego Maria Pogorijewow mieszkała ze swą ciotką w Rostowie nad Donem, rodzice jej uciekli z Rosji. Musiała z ciotką odnajmować pokoje.

Pewnego dnia zjawił się u nich młodzieniec, który przedstawił się jako Ałiosza Donskoj.

Po dwu tygodniach znajomości Maria wzięła z nim ślub bolszewicki. Zaraz po ślubie mąż jej oświadczył, że nazywa się naprawdę Gorgulow, a Donskoj był to tylko pseudonim.

Małżeństwo trwało jednak tylko miesiąc.

Maria Pogorijewow uciekła z Rosji do rodziców, którzy osiedli w Preszburgu.

Wstąpiła na tamtejszy uniwersytet na medycynę i wkrótce potem wyszła za mąż za d-ra Owczenko.

Gen. Schliecher



ukryty kierownik kilku generałów w Niemczech.

Walka szpiega z białą rasą

Donosiliśmy już na tem miejscu o niezwykłym testamentie zmarłego w Bonn Włocha Bassego, którego uważano powszechnie za zebra, a który okazał się między narodowym szpiegiem i bogaczem.

Basse zostawił dziwny testament. Cały milionowy majątek zapisał państwu chińskiemu... z nieważności do białej rasy.

Przeciwko temu zaoponował sta nowczo rząd włoski, oraz rodzina, pozostała po Bassem.

Ostatnio gazety doniosły, że pewna mieszkająca w Bonn, kuzynka Bassego, nazwiskiem pani Heinrich, osiągnęła wyrok, opieczętowany testament.

Pani Heinrich oplera swe pretenzje na tem, że w dwu dawnych wersjach testamentu Basse zapisywał jej właśnie „swoją majątek, oraz na twierdzeniu, że Basse jest obłąkany. Na obłęd jego wskazywały fakt owej niezwyklej nienawiści do białej rasy, oraz to, że Basse umarł nieledwie, że z głodu jako zebra, mając w majątku złotych monet na sumę 600 tysięcy złotych oraz kilkaset tysięcy w papierach wartościowych.

Sprawa tajemniczego testamentu obudziła zrozumiałe zainteresowanie.

Co wróżą gwiazdy na dzień 18 maja?

Niepowodzenia

Nie odnosi się to jednak do godzin rannych, które nie przedstawiają się źle. Pierwszy z szeregu ujemnych wpływów kosmicznych będzie się boleśnie wyrażał dopiero koło godz. 14-16.

Przez mimo to — dzień dzisiejszy może przynieść sytuację napiętą, dzieckiemu słońcu dwa silne wężce przeciwności. Dzięki temu możemy być dzisiaj narażeni na wybuchy namiętności, impulsywności, temperamentu — które mogą nas wciągnąć w bardzo kłopotliwe sytuacje życiowe. To też w dniu dzisiejszym należy zachować większą ostrożność aniżeli zazwyczaj — zwłaszcza w czasie między godz. 14-16 a 20-16 i unikać wszelkich tarć, dyskusji, sporów, kraciwości, wyburzeń, niepotrzebnego entuzjazmu, gdyż mogą one mieć dla nas bardzo niekorzystne skutki.

Jak mówiliśmy, — pierwszy dysharmonijny wpływ kosmiczny będzie się manifestował koło godz. 14-16, przynosząc niepowodzenia w związku z pracą umysłową, dziennikarstwem, wydawnictwami, publikacjami, korespondencją i podróżami.

Między godz. 15 a 16-17 silnie ujemne wpływy kosmiczne mówią o gniewie, podrażnieniach, zawziętości, smutku i zmartwieńiach — a w czasie tym nie należy wystawiać się na ujemne działanie przypadku.

Mimo przemijająca poprawa, jaka się da odczuć po godz. 16-17 — w dalszym ciągu sytuacja będzie silnie napiętą i dopiero koło godz. 22-12 dodatnie dyrekcje przyniosą mogą sympatyczne towarzyszywo i poprawę nastroju.

Dziecko dziś urodzone, bystre, władcze, skłonne do sztywności i zawziętości — potrzebuje starannego wychowania.

Radio warszawskie

DZIS WARSZAWA. Długość fali 1411,8m. 11.58: Sygnał czasu. Hejnał z Krakowa. 12.10: Płyty. 13.35: Płyty. 15.25: Skrzynka pocztowa. 15.50: Audycja dla dzieci. 16.20: Odczyt „Szlakiem rozwoju radiotechniki”. 16.40: Płyty. 16.55: Lekcja języka angielskiego. 17.10: Odczyt „Zdobycie Afryki”. 17.35: Transmisja zawodów konnych z Łazienek. 18.10: Muzyka lekka. 19.15: Skrzynka pocztowa rolnicza. 19.35: Płyty. 20.10: Felieton muzyczny „Idea przewodnia w „Tannhauserze” R. Wagnera”. 20.15: Muzyka taneczna. 20.55: Kwadrans literacki „Na połowianiu”. 21.10: Koncert poświęcony Z. Noskowskemu. 23: Muzyka taneczna. JUTRO 11.8: Sygnał czasu. Hejnał z Krakowa. 12.15: Odczyt „Co zmienić, a co poprawić”. 12.35: Koncert szkolny z Filharmonii warsz.

POMYSŁ



Lewkowicz ciężko zachorował. Ponieważ nie miał zaufania do jedynego lekarza w miasteczku, przeto napisał do Warszawy do profesora, zapytując, ile weźmie za wizytę.

Profesor zażądał 500 złotych. Lewkowicz zgodził się. W dniu przyjazdu syn Lewkowicza oczekiwał profesora na dworcu: — Panie profesorze, stało się nieszczęście! Mój ojciec tej nocy umarł, ale nie chcąc narażać pana profesora na straty, zamówiłem dziesięciu pacjentów z okolicy. Ale to biedota, oni więcej niż po 50—60 złotych nie zapłacą panu profesorowi.

Profesor nie miał innej rady, gdyż powrotny pociąg odchodził za kilka godzin, zbadał więc tych chorych i zamiast 500 złotych otrzymał 600.

Przed odjazdem żegna się z młodym Lewkowiczem. — Bardzo panu dziękuję, że chce pan przyjąć ode mnie te 100 złotych nadwyżki.

— Lewkowicz wziął pieniądze i rzekł: — Szczerokość — za szczerokość: mój ojciec wcale nie umarł, on był między tymi dziesięcioma pacjentami! (a)

Z frontu pracowniczego

Pierwsza jaskółka załamania się strajku włókiennicz.

— Wczoraj została uruchomiona przędzalnia M. Berkmana, ul. Białostocka 14. Do pracy przystąpiło 68 robotników. Próby niedopuszczenia ich

do pracy ze strony strajkujących zupełnie się nie udały. — W związku z tem liczba strajkujących w przemyśle włókienniczym robotników zmniejszyła się do około 800 osób. — Usiłowania rozszerzenia strajku poza Białystok nie dały rezultatów.

Poświęcenie sztandaru Zw. Dozorców Domowych

Dnia 16 bm. odbyła się uroczystość poświęcenia sztandaru Zw. Dozorców Domowych. M. in. delegacja złożyła wieniec na płycie ku czci Nieznanego Żołnierza, poczem odbyła się akademja w teatrze „Palace”.

Z braku zamówień

Wczoraj z powodu braku zamówień unieruchomiono hutę szklaną przy ul. Łąkowej na nieokreślony czas. Bez pracy pozostało około 250 robotników.

Starania o uzyskanie odpowiedniego pomieszczenia dla Gimnazjum w Grajewie

Istniejące od kilku lat w Grajewie gimnazjum koedukacyjne im. Kopernika rozwija się coraz pomyślniej. Ostatnio dał się odczuć brak odpowiedniego pomieszczenia, ponieważ Gimnazjum mieści się w wynajętym domu prywatnym, niedostosowanym do obecnych potrzeb rozwijającego się gimnazjum.

Fachowe lotnicze wydawnictwa, poruszając zagadnienia o lotnictwie i obronie przeciwlotniczej prawie co tydzień względnie co miesiąc, podają obszernie sprawozdania o ruchu lotniczym na terenie innych państw. Ze sprawozdań wynika, iż nastrody o wyższej kulturze są już

Na terenie Grajewa znajdują się duże gmachy państwowe po byłej komorze celnej, nadające się doskonale na Gimnazjum, w gmachach tych są jednak obecnie prywatne mieszkania.

uswiadomione co do grożącego niebezpieczeństwa na wypadek przyszłej wojny lotniczej. W Polsce liczba członków rzeczywistych L.O.P.P. coraz się zwiększa. Zwłaszcza w Białymstoku rokrocznie w organizowanym „Tygodniu L.O.P.P.” propaganda odnosi sukces, bo zdobywa liczniejsze szeregi zwolenników. W bieżącym roku Wojewódzki Komitet L. O. P. P. usiłuje dążyć, aby podczas Tygodnia, który odbędzie się w dniach 5—12 czerwca, zgromadzić wszelkie środki techniczne i materiały celem należytego u-

W związku z tem bawiła wczoraj u Pana Wojewody delegacja w osobach: Starosty Powiatowego Szczuczynskiego p. M. Syski, ks. dziekana Gawęc-

kiego, burmistrza m. Grajewa p. Andruszkiewicza i Dyrektora Gimn. p. Mętlewicza.

Prasa wschodnio-pruska występuje PRZECIWKO POLSCE

W ostatnich dniach cała prasa wschodnio-pruska przytacza dosłownie artykuły „Kuryera Czerwonego” na temat po-

rozumienia polsko-niemieckiego i jako jedynego argumentu używa twierdzenia, „że jest odwrotnie”.

Z kalendarza myśliwskiego

W tym miesiącu z uwagi na młodą wierzynę, w lesie powinna panować cisza. Zwroć uwagę na psy, żeby nie upędzały się po lesie i nie ploszyły wierzyny. Tępicie lisy oraz dzikie ptactwo szkod-

ne. Pilnować, aby kosiarze przy sianokosach nie wyniszczali gniazd kurapatki. Wolno polować na dziki, łosie (byki), sarny (rogacze) głośce, cietrzewie, jarząbki (koguty), kaczory i słomki (na ciągu).

Czyja własność? Żarówki, marynarka i wyka

W Komisarjacie Głównym znajdują się do odebrania po udowodnieniu własności następujące przedmioty: 16 żarówek i marynarka koloru granatowego. Rzeczy te zostały znalezione w początku bieżącego miesiąca w podwórzu domu, Nr. 25 przy ul. Sienkiewicza.

duje się 25 kg. wyki, pochodzącej z kradzieży.

Z uroczystości strażackich

W Miastkowie, pow. łomżyńskiego, miejscowy Oddział Ochotniczej Straży Ogniowej urządził uroczysty obchód ku czci św. Florjana.

Program rozgłośni Miejsk. Uniwers. Powsz. w ogrodzie miejskim

W związku z nastaniem ciepłych i pięknych wieczorów Rozgłośnia M.U.P. czynna będzie od godz. 10 wieczór, a nie do godz. 9—początek audycyji wobec tego przesuwają się na godz. 19-10.

Teatr „Palace”

Teatr Objazdowy Samoz. Woj. Białostockiego pod dyktando Józefa Krokowskiego i Kazimierza Opalińskiego

W czwartek 19-go maja b. r. o godz. 8 min. 30 wiecz.

„Pan Poseł i Julja”

Komedja w 3-ach aktach K. Leczyńskiego i J. Mackiewicza. Szczęśliwy w afiszach. Bilety w cenie od 50 gr. do zł. 3.30 do nabycia w kasie teatru

Dr. A. Adamowicz

ChOROBY, ZŁOŻY, WYCIĄGI, PIŁOŚĆ (piłocin) Przyjmuje w gabinecie Dr. A. GURWICZA BIAŁYSTOK, Warszawa, Piłocin 17, (w pobliżu Lipowej) Tel. 5-2 od godz. 10 do 1-1 i od 4-1 do 5-1 wiecz.

250 tysięcy uleciało z dymem 60 robotników bez pracy

Obrzylmi pożar garbarni w Jasionówce

W nocy 16 bm. w osadzie Jasionówka, gm. Kalinówka wybuchł pożar w garbarni Owseja Mińskiego. Ogień powstał od pasa transmisyjnego, który będąc silnie naoliwiony zapalił się od tarcia i od sąsiedniego paleniska.

Splonęły wykończalnia, kotłownia oraz fabrykaty i surowce. Straty ogólne wynoszą około 250.000 zł. Bez pracy pozostało 60 robotników.

Robotnicy włókiennicy przeciwko zawieraniu indywidualnych umów

W dniu 16 b. m. odbyło się nadzwyczajne posiedzenie zarządu Związku Robotników Włókienniczych i delegatów poszczególnych fabryk. Posiedzenie było poufne. Podobno mówiono o tem, że niektórzy fabrykanci prowadzą pertraktacje ze swoimi robotnikami o zawarciu indywidualnych umów.

Zebrani postanowili nie dopuścić do tego bez zgody Związku.

Ceny targowe

Zyto (za 100 kg) 25 zł., pszenica 27 zł., owies 23 zł., jęczmień 23 zł., groch 24 zł., ziemniaki 5 zł.

Mięso: wieprzowe (za 100 kg żywej wagi) 132 zł., wołowe i cielęce 45—48 zł.

Masło: 3 zł. 40 gr. 1 kg.

Jaja: 6 gr. sztuka.

Licytacja ruchomości 40 płatników

Dziś o godz. 10-ej w składach miejskich przy dworcu poleśkim odbędzie się sprzedaż z licytacji ruchomości 40 osób za zaległości podatkowe.

Zaostrzenie walki z tajnym gorzelnictwem Wykrycie 2 nowych fabryk wódek

Posterunek Policji z osady Sopotkinie pow. augustowskiego wykrył ostatnio 2 tajne gorzelnie: na folwarku Dorguń,

gm. Wołłowiczowskiej u Piotra Aleszczyka, którego zatrzymano podczas pełnej pracy „gorzelni”; druga w wsi Szadzińce, gm. Balla Wielka, w zabudowaniach Jana Bohusza, gdzie skonfiskowano znaczną ilość wyrobionego spirytusu.

W związku z wejściem w życie nowej ustawy o zwalczaniu tajnego gorzelnictwa, władze zarówno skarbowe jak i administracyjne zapowiedziały specjalnie ostry kurs w tej walce.

Zamach samobójczy

W dniu 15 b. m. w mieszkaniu własnym przy ul. Cichej Nr. 4 w celu samobójczym napisał się esencji octowej Karolina Wachowska. Pierwszej pomocy udzielono jej w szpitalu św. Rocha, poczem denatka udała się do domu.

Tępienie potajemnego wyszynku alkoholu

W dniu 15 bm. w godzinach rannych w piwiarni Abrama Kurjańskiego (Ślonimska 3) wy-

kryto potajemny wyszynk alkoholu. Zakwestjonowano 2 flaszki wódki.

Komunikat.

Zarząd Koła Podchorążych Rezerwy przy Z. O. R. w Białymstoku, powiadamia Kolegów, chcących wziąć udział w zawodach strzeleckich, mających się odbyć w końcu b. m., że strzelania próbne (treningi) będą się odbywać dla podchorążych w dniach 19-go, 20-go i 21-go bm. w godzinach 16-ej—19-ej, na strzelnicy P. W. przy ul. Branickiego. Amunicja do treningów będzie wydawana bezpłatnie. Zgłaszać się należy u dyżurnego podoficera na strzelnicy, który będzie wciągał zgłaszających się do listy zawodników.

Kradzież skór

W nocy 17 bm. w Jasionówce za pomocą wyjścia szyby w oknie z mieszkania Mowszy Wiżańskiego złodziejce skradli 280 skór imitacji chromu i 170 skór owczych. Ogólne straty wynoszą 1900 zł.

Od Administracji

Dla uniknięcia pomyłek przy przesyłaniu gotówki pocztą lub przez P.K.O. upraszamy o łaskawe wyszczególnienie, na jaki cel wysłana gotówka jest przeznaczona: ogłoszenia, prenumerata, ofiary i t. p.

Popierajcie L. O. P. P.

Paszki żywnościowe bezopłatnie z POLSKI do ROSJI przesyła Jedyna koncesjonowana przez Przedstawicielstwo Handlowe Z.S.S.R. firma PRESTO Warszawa, ul. Fredry Nr. 10. Jednocześnie posiadamy prawo na przyjmowanie wpłat na skład towarowy w Rosji „Torgsin” Odbiorcy w Rosji nie ponoszą żadnych kosztów. Paszka jest w drodze do Rosji europejskiej około 10-ciu dni. Agencja na Białystok i okolice: G. MAJZEL Białystok, ul. Kilińskiego 15 m. 6.

Krwawa sprzeczka policjantów litewskich

Na odcinku granicznym w pobliżu Oran wybuchła pomiędzy dwoma policjantami litewskimi gwałtowna sprzeczka, w czasie której jeden z nich ranił drugiego śmiertelnie wystrzałem z karabina.

Dyżury nocne aptek

Dziś pełnią dyżury apteki: O. Gessnera, Lipowa 18 i B-ci Kuryckich, Sienkiewicza 34.

Nocne pogotowie lekarskie

tel. 5-03 „Linus Hacedek”.

Dr. M. Kanel

ChOROBY WYCIĄGI, ZŁOŻY I WYCIĄGI. Przyjmuje od godz. 9—1 i od 5—8. Kobiety od godz. 4—5 p.p. ul. Sienkiewicza 37 (partej) tel. 5-96.

Złóż ofiarę na rozbudowę Szpitala

Polsk. Czerwonego Krzyża

Zgubiono legitymację kolejową wydaną przez P.K.P. Nr. 60970 na imię Karola Łapińskiego zam. w Łapach ul. Fabryczna.

Zgubiono zegarek z napisem „Pawel Bure” ze złotym łańcuszkiem. Uczciwego znalazcę prosi o zwrot za wynagrodzeniem do administracji „Dziennika”

W dążeniu do uświadomienia społeczeństwa

o grożącym niebezpieczeństwie na wypadek przyszłej wojny lotniczej

uswiadomione co do grożącego niebezpieczeństwa na wypadek przyszłej wojny lotniczej. W Polsce liczba członków rzeczywistych L.O.P.P. coraz się zwiększa. Zwłaszcza w Białymstoku rokrocznie w organizowanym „Tygodniu L.O.P.P.” propaganda odnosi sukces, bo zdobywa liczniejsze szeregi zwolenników. W bieżącym roku Wojewódzki Komitet L. O. P. P. usiłuje dążyć, aby podczas Tygodnia, który odbędzie się w dniach 5—12 czerwca, zgromadzić wszelkie środki techniczne i materiały celem należytego u-

świadomienia społeczeństwa bez różnicy wyznań i narodowości. W tym celu odbędzie się w Białymstoku liczne pokazy napałów przy udziale eskadry samolotów i balonów kulistych, jak również balonów na wiewiórkę. Pokazy te nie będą „widowiskiem teatralnym”, lecz L.O.P.P. ma na uwadze spopularyzowanie potrzeby obrony przeciw różnym „gatunkom” twórców myśli ludzkiej jak: iperyt, luizyt, ksylyt, pikryna, fosgen, kamit, sternit, adamsyt, chlor, cedemil, czad i t. p. Również urzędowy będzie

pokaz lotów szybowcowych (bezsilnikowych). Na stacji znajdującej się w wagon obrony przeciwgazowej, zaś w mieście kursować będzie samochodowa czołówka propagandowa, zawierająca najnowsze środki przeciwgazowe.

Zmiany w ustawie o opłatach stemplowych

Z dniem dzisiejszym wchodzi w życie zmiany ustawy o opłatach stemplowych. Obecnie zasadnicza stawka opłat od podań wnoszonych do urzędów państwowych oraz świadectw wydawanych przez urzędy państwowe wynosi zł. 5. Opłata od każdego załącznika do podania wynosi 50 gr. Wypisy z aktów notarialnych oraz sporządzone przez urzędy państwowe drugie i dalsze egzemplarze dokumentów urzędowych równobrzmiących z egzemplarzem pierwszym i

zaopatrzone w podpis równorzędny (dublikat) podlegają opłacie w wysokości 2 zł. od każdej pełnej lub zaczętej strony. Odpisy i wyciągi sporządzone i poświadczane przez u-

rzędy państwowe podlegają opłacie 2 zł. poświadczony zaś i sporządzone przez notariusza podlegają opłacie w wysokości 50 gr. Poświadczenie własnoręczności podpisu lub znaku

Śmiertelne zakończenie nocnej awantury w Białowieży

W Białowieży dnia 15 b. m. około godz. 11-ej w nocy kiedy znany z awantur Edward Chamilton odprowadzany był przez 2 policjantów na posterunek, nadszedł kolega jego Stanisław Styś wyrwał jednemu z policjan-

tów bagnet i usiłował go przebić. Zaatakowany policjant wyciągnął bagnet swemu koledze i zadał napastnikowi ranę w plecy. Ranny Styś w ambulatorjum Kasy Chorych zmarł.

Czuje oko policjanta WYKRYWA KONIKRADA

Pod Wołkowyskiem posterunkowy Bronisław Hahn spostrzegł galopującego osobnika. Ponieważ osobnik ten wydal

mu się podejrzamy, zatrzymał jeźdźca, którym okazał się Stefani Piotr ze skradzionym koniem.

Trup znaleziony w rzece świadczy o zbrodni

W dniu 16 bm. zostały odsalone w rzece Narwi zwłoki Józefa Gregorczyka, mieszkańca wsi Izbiszcz, gm. Choroszcz, który zaginał w dniu 16 stycz-

nia r.b. Zachodzi podejrzenie, że został on zamordowany przez Zaleskiego Stanisława z sąsiedniej wsi Wólka, przeciwko któremu wszczęto śledztwo.

DLACZEGO

NIE ZAPRENUMERUJESZ

„Dziennika Białostockiego”, a kupujesz pojedyncze numery, codziennie przepłacając w ten sposób kilka groszy. Prenumerata miesięczna z odroczaniem do domu, kosztuje 4 zł.

Pomyśl i przyjdź!

Administracja czynna od g. 9-ej rano do 7-ej w. ul. Rynek Kościuszki 1, tel. 63.

DRUKARNIA „Dziennika Białostockiego” WYKONUJE: Plakaty, Odezwy, Ulotki, Afisze oraz wszelkiego rodzaju druki Szybko i tanio BIAŁYSTOK, Legionowa 1, (w podwórzu) tel. 11

Dr. M. Kanel ChOROBY WYCIĄGI, ZŁOŻY I WYCIĄGI. Przyjmuje od godz. 9—1 i od 5—8. Kobiety od godz. 4—5 p.p. ul. Sienkiewicza 37 (partej) tel. 5-96.

Złóż ofiarę na rozbudowę Szpitala Polsk. Czerwonego Krzyża

Gabinet Lekarsko-Dentystyczny oraz Laboratorium techniczne S. BERENBLUM ul. Sienkiewicza 14. CZYNNIE Przyjęcia od 9 do 7 wiecz.

Rower wyciągnięty z wybiegania sprzedam ul. Sienkiewicza 12. Jaszko. Sprzedam maszynę szerszą jakkolwiek 4-64.